

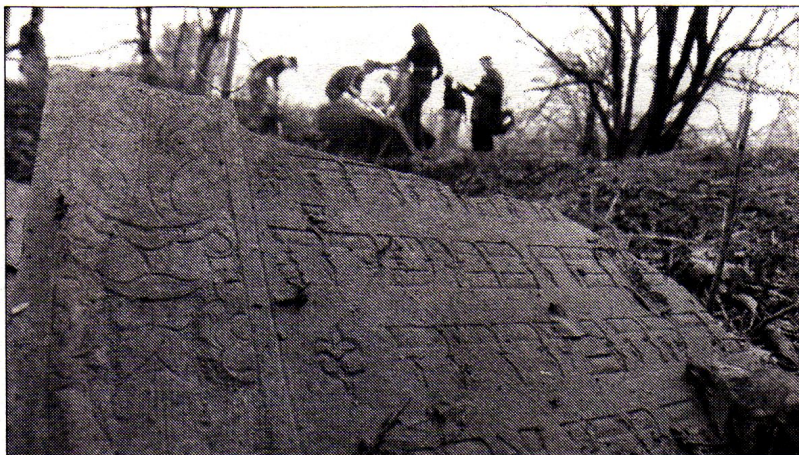
# Ratowanie kirkutu

**LUBLIN** Kirkut na Kalinowszczyźnie to nie tylko jeden z najśłynniejszych cmentarzy żydowskich na świecie, to także pamiątka po grodzisku z VIII wieku, z którego narodził się Lublin. Ale zabytkowy teren pożera dziko rosnący las. Macewy zapadają się pod ziemię. Wczoraj młodzież z VIII LO zainaugurowała akcję ratowania kirkutu.

Do obrony wzgórza przed naporem dzikiej przyrody stanęli wczoraj: architekci i chirurdzy zieleni, historycy sztuki, studenci z Koła Naukowego Archeologów UMCS oraz uczniowie z VIII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Słowiczej w Lublinie. Pomysłodawczynią przedsięwzięcia jest dr Małgorzata Przegalińska z Akademii Rolniczej, specjalistka od zabytkowej zieleni. Organizacją działań, zamierzonych na kilka lat, zajął się Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN.

– Wzgórze, na którym położony jest kirkut, należy, obok Wzgórza Zamkowego i Czwartku, do najciekawszych krajobrazowo miejsc w Lublinie – mówi dr Małgorzata Przegalińska z AR. – Tymczasem tego wzgórza, na którym jak w pigułce przechowała się wielowiekowa historia Lublina, już prawie nie widać. Pokrywa je zwarty masyw drzew.

Drzewa nie tylko zasłaniają widok, ale też rozsadzają zabytkowy, XVIII-wieczny mur okalający kirkut od ul. Kalinowszczyzna i Siennej.



**CENNA INICJATYWA** Młodzież z VIII LO zainaugurowała akcję ratowania kirkutu.

Dziczki, krzewy i haszcze zarosły wszystko, co stworzyła ręka człowieka: pozostałości starego grodziska, datowanego na VIII wiek, ślady po okopach pochodzących z I wojny światowej i większość żydowskich nagrobków. Te, które oszczędziła żarłoczna roślinność, zapadają się w miękką, lessową glebę. Nikt nie wie, ile pomników połknęła ziemia. Do inwentaryzacji macew na kirkucie przymierza się historyk sztuki Paweł Sygowski. Wsparcie obiecała prof. Elżbieta Przesmycka, szefowa Wydziału Architektury Politechniki Lubelskiej.

Na razie trzeba usunąć nadmiar dzikich drzew i krzewów. Jako pierwsi zgłosili się uczniowie kl. II „f” VIII LO pod opieką polonistki

Teresy Rybickiej, wicedyrektorki szkoły. Wcześniej w Teatrze NN licealiści wysłuchali wykładu o kulturze żydowskiej. Od godz. 11 do 13 ciężko pracowali z sekatorami i siekierkami.

– Niech spłacą dług za wiedzę – zartowała pani profesor Rybicka.

Potrzebny był też ciężki sprzęt. Swoich pracowników, wyposażonych w piły elektryczne, przysłały – nie żądając zapłaty – firmy od zieleni: Marty Kałuźniackiej & Jarosława Szczególskiego oraz Leszka Męczyńskiego.

Szkoły, które chciałyby włączyć się do akcji oddrzewiania kirkutu, proszone są o kontakt z Ośrodkiem Brama Grodzka, tel. 0-81 532-58-67.

TERESA DRAS, FOT. JACEK BABICZ